

Sygn. akt XII Ga 464/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 13 marca 2015 r., sygn. akt V GC 1201/14/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych).

UZASADNIENIE

Powód M. P. wystąpił o zasądzenie od strony pozwanej Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. kwoty 1 539 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.08. 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu. Powód wskazał, iż należność ta wynika z faktury VAT nr (...) za zrealizowaną dostawę stali na budowę w M.. Dochodzona kwota stanowi pozostałość z tej faktury.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła zarzut potrącenia wierzytelności objętej żądaniem pozwu z wierzytelnością w wysokości 8531,82 zł, wskazując iż oświadczenie o potrąceniu zostało złożone pismem z dnia 14 listopada 2013 roku. Na kwotę potrącenia składała się kara umowna w wysokości 2483,82 zł naliczona zgodnie z § 5 pkt 1 a umowy stron oraz kwota 6048 zł, będąca karą umowną naliczoną zgodnie z § 5 pkt 1 d, za odstąpienie od kontraktu z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi dostawca. W tym zakresie strona pozwana wskazała, iż kwota ta wynosi 10 % szacunkowej wartości niezrealizowanej umowy, gdzie za opóźnienie uznano spóźnienie dostawy powyższej czternastu dni.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podtrzymał swoje roszczenie z zarzutem braku podstaw do naliczenia kar umownych. Odnośnie zarzutu odmowy realizacji zamówienia z 23.08.2013 roku powód podał, iż zamówienie to było anulowane przez stronę pozwaną mailem z dnia 26.08. 2013 roku i ponowione 10.10. 2013 roku, z tym że zgodnie z umową stron ceny pozostawały ustalone do dnia 30 września 2013 roku, zaś po tym terminie nie ustalono nowych stawek ze względu na odmowę strony pozwanej. Powód w tej sytuacji nie miał obowiązku realizacji zamówienia z dnia 10.10.2013 roku. Odnośnie zarzutu opóźnienia dostaw stali w sierpniu 2013 roku powód powołał

się na wynikające z umowy limity transportowe co do ilości stali oraz limit kupiecki zadłużenia, podając że powołane w sprzeciwie opóźnienia wynikały z przekroczenia przez zamawiającego tych limitów, tak w zakresie ilości dostaw jak i w zakresie kredytu kupieckiego.

Bezspornym w sprawie pozostawał fakt zawarcia przez strony umowy w dniu 20.04. i czerwca 2013 roku na dostawy stali i prefabrykatów zbrojeniowych oraz jej treść. W § 3 ust. 3 tej umowy ustalono ceny gwarantowane, maksymalnie do dnia 30 września 2013 roku. Z kolei w § 3 ust. 9 kontraktu przyjęto limit kredytu kupieckiego dla strony pozwanej w kwocie 200 000 zł oraz w § 1 ust. 4 umowy limit zamawianej stali w ilości 200 ton miesięcznie i 75 ton tygodniowo, w przeciągu siedmiu po sobie następujących dni. Zgodnie z § 1 ust. 5 zamówienia miały być realizowane pełnotonażowymi transportami czyli mieszczącymi się w przedziale od 20 do 24 tony, a zgodnie z § 10 ust. 10 i 12 dostawy miały być realizowane w terminie sześciu dni roboczych, z wyłączeniem sobót i niedzielę. Miejsce dostaw określono jako plac budowy w M. i P. oraz zakład prefabrykacji w S.. W dalszych zapisach umowa przewidywała możliwość naliczania określonych w jej treści kar umownych. Okoliczność wykonania dostawy objętej fakturą z dnia 12.08.2013 r. oraz fakt częściowej zapłaty tej należności przez stronę pozwaną była również bezsporna. Niesporne było także i to, iż strony nie doszły do porozumienia i nie ustaliły stawek cen stali i prefabrykatów po dniu 30 września 2013 roku.

Sąd Rejonowy nadto ustalił, iż w dniu 23 lipca 2013 roku strona pozwana złożyła zamówienie na dostawę stali o masie 119,625 tony na plac budowy w M., której realizacja miała nastąpić okresie od dnia 8 do dnia 14 sierpnia 2013 roku. Pomiędzy tymi dniami przypadły sobota i niedziela, wyłączone z dostaw, przez to termin dostawy przesunął się na dzień 16 sierpnia 2013 roku. W efekcie następny transport pełnotonażowy doprowadziłby do przekroczenia limitu tygodniowego dostaw w rozmiarze 75 000 ton. Powód informował stronę pozwaną o braku możliwości realizacji pełnych dostaw w przypadku nałożenia się zamówień z różnych budów, na co strona pozwana udzieliła informacji, iż kierownicy budów muszą sami radzić sobie z tą kwestią. Zamówieniem z dnia 14 sierpnia 2013 roku przesunięto dostawy niektórych elementów na dzień 26 sierpnia 2013 roku. Zgodnie z uzgodnieniami stron wykonano następujące dostawy: 7 sierpnia 23,828 tony, 8 sierpnia 20,519 tony, 13 sierpnia w 23,108 tony, 26 sierpnia 2 10,981 tony i 29 sierpnia 19,768 tony. Łącznie w sierpniu 2013 roku powód dostarczył na budowę w M. 121 880 ton stali. Faktura nr (...) w części 10,981 tony dokumentowała dostawy do M., pozostała stal została zamówiona na budowę w U., co wynika z zamówienia z dnia 14 sierpnia 2013 roku. Po zgłoszenia zastrzeżeń do tych dostaw dostawy uzupełniono. Z kolei na budowę w P. powód dostarczył stronie pozwanej 22 sierpnia 22,746 tony, 26 sierpnia 21,345 tony i 28 sierpnia 23,897 tony oraz 12,790 tony. Dostarczył także 22,933 tony stali na budowę w D.. Zamówienia były składane przez kierowników budów, którzy nie mieli wiedzy o stanie zamówień złożonych na inne budowle. Nikt też ze strony pozwanej ani nie koordynował, ani nie nadzorował stanów bieżących zamówień pod kątem uwzględnienia limitów dostaw ani miesięcznych, ani tygodniowych. Z dniem 14 sierpnia 2013 roku zadłużenie strony pozwanej przekroczyło limit kredytu kupieckiego i wyniosło 243 317,31 zł, zaś spłata zadłużenia poniżej limitu nastąpiła 28 sierpnia 2013 roku. O fakcie przekroczenia limitu strona pozwana była informowana dwukrotnie telefonicznie i e-mailowo, natomiast dział finansowy spółki nie był na bieżąco informowany o stanie złożonych i zrealizowanych zamówień, a przez to nie kontrolowano wysokości wykorzystanego limitu.

Mailem z dnia 26 sierpnia 2013 roku kierownik budowy w M. polecił powodowi aby nie przesyłał zbrojenia kapy chodnikowych - 4 526 kg zamówionych 23.08.2013r. W dniu 10.10 2013 roku zamówienie to ponowiono, jednak powód odmówił realizacji tej dostawy po dotychczasowych cenach ponieważ nie ustalono nowych stawek po dniu 30 września 2013 roku.

Postawione do potrącenia wierzytelności strony pozwanej obejmowały karę umowną za niewykonane dostawy oraz karę umowną za odstąpienie od umowy, naliczoną z powodu opóźnienia w dostawach w dniach 14 do 19.08. 2013 roku i w dniach 20- 31.08. 2013 roku we wskazanych w korespondencji ilościach.

Sąd Rejonowy uznał dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i powoda za wiarygodne ponieważ korespondowały ze sobą oraz korespondencją stron. Za częściowo niewiarygodne uznał Sąd Rejonowy zeznania świadka R., która zaprzeczyła aby doszło do przekroczenia limitu kupieckiego. To Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania

te są niekonsekwentne i nielogiczne bowiem świadek zeznała ,że brak było kontroli nad stanem wykorzystania limitu kupieckiego i nie obaliła stanu rozrachunków powołanego w odpowiedzi na sprzeciw. Zeznaniom tego świadka przeczyła też treść maila wysłana w imieniu powoda z dnia 26.08. 2013 roku, w którym wskazano na przekroczenie limitu kupieckiego. Przesłuchanie stron Sąd Rejonowy ograniczył do słuchania powoda albowiem przedstawiciel strony pozwanej nie stawiał się na rozprawę. Sąd Rejonowy wskazał, że zaniechanie złożenia zeznań przez przedstawiciela strony pozwanej podważa okoliczności powołane w sprzeciwie od nakazu zapłaty albowiem, co wynika z zeznań świadków i powoda, prezes zarządu pozwanej spółki był informowany o stanie realizacji umowy i brał bezpośredni udział w ustalaniu jej warunków ,a zatem były mu znane. Brał też udział w rozmowach we wrześniu 2013 roku, co miało znaczenie dla ustalenia czy powód był zobowiązany do realizacji zamówienia w z dnia 10.10 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2015 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ten zważył ,iż po stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania zaistnienia podstaw do naliczenia kar umownych, a tym samym skuteczności zarzutu potrącenia. W tym zakresie, w odniesieniu do kary umownej objętej notą numer 01/11 , naliczonej za odstąpienie od umowy wobec odmowy realizacji zamówienia, Sąd Rejonowy wskazał, iż nie udowodniono podstaw do jej naliczenia. Strona pozwana twierdziła, że powód odmówił realizacji tego zamówienia, a karę naliczono po tym, jak w październiku 2013 roku powód nie zrealizował części dostawy. Tymczasem z ustaleń wynika, że sporna część zamówienia w postaci kłap chodnikowych zamówionych 23.08 2013 roku została odwołana poprzez kierownika budowy mailem z dnia 26.08. 2013 roku, co po jego okazaniu potwierdził sam świadek R. Ż., podając że rezygnacja ta była świadoma i związana z ograniczeniem tonażu samochodu. Zamówienie to ponowiono 10.10 2013 roku, jednakże wówczas powód nie był związany umową ze stroną pozwaną i nie był obowiązany do realizacji tego zamówienia. Nadto ceny obowiązywały między stronami do dnia 30 września 2013 roku, a nowych cen po tej dacie nie ustalono. Powód oraz świadek M. podjęli próby negocjacji dalszych zasad współpracy z prezesem zarządu strony pozwanej, jednakże do porozumienia nie doszło i współpraca uległa zakończeniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dowody w postaci zgodnych zeznań świadków i powoda potwierdzają, iż dopiero w dniu 10.10 2013 roku zamówienie ponowiono i stanowiła ona nowe zamówienia, którego powód nie miał obowiązku realizować bez uzgodnienia nowych stawek, do czego upoważniał go zapis § 3 ust. 3 umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż naliczenie kary umownej objętej notą 02/11 nie było uzasadnione z powodu nie udowodnienia zaistnienia podstaw do naliczenia kar określonych w § 5 pkt 1. Karę tą naliczono za rzekome opóźnienia w dostawach w sierpniu i wrześniu 2013 roku, tymczasem opóźnień takich w rozumieniu umowy powód się nie dopuścił. W szczególności został przekroczony limit kupiecki, co uprawniało powoda do wstrzymania realizacji wszystkich zamówień do czasu uregulowania zadłużenia do poziomu sięgającego poniżej limitu. Taka sytuacja wykluczała naliczenie kar umownych. Nadto, zgodnie z § 1 ust. 4 umowy strony wiązał limit zamawianej stali w ilości 200 ton miesięcznie i 75 ton tygodniowo czyli w przeciągu siedmiu kolejnych dni. Powód miał zatem prawo odmówić realizacji zamówień albo je opóźnić gdyby ich wykonanie naruszało te przepisy umowy. Nadto, zgodnie z § 2 ust. 10 i 12 umowy dostawy wykonywano w terminie 6 dni , z których wyłączono z soboty i niedziele. Tak więc terminy dostaw uległy przedłużeniu, także w wyniku ustaleń co do ich zmiany. Dodatkowo, co Sąd Rejonowy podkreślił, limity obowiązywały nie na jedną budowę ale na trzy budowy prowadzone równoległe . W tych okolicznościach subiektywna ocena kierownika budowy w M. odnośnie powstania opóźnień w dostawie towaru nie jest równoznaczna z opóźnieniem uprawniającym w myśl umowy do naliczenia kar umownych. Nadto, świadkowie zgodnie podali, że brak było ogólnej koordynacji co do składanych powodowi zamówień, tak w zakresie wykorzystania limitu, jak i składania zamówień, ich terminów i wielkości. Dodatkowo świadek Ż. zeznał, że posiadał informację, iż dostawy następują w dalszych terminach ze względu na obsługę innych budów. Wiedzę tę posiadał także prezes zarządu strony pozwanej. Za zasadne uznał zatem Sąd Rejonowy argumenty powoda, wedle których dostawy realizowano w ramach limitów, co prowadziło do modyfikacji terminów ,także wobec składania niezależnych zamówień przez różne budowy. W konsekwencji Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie po 14 sierpnia 2013 roku powód nie dopuścił się opóźnień uprawniających do naliczenia kar umownych ,a także z powodu przekroczenia limitu kredytu kupieckiego był

uprawniony do wstrzymania dostaw, czego jednak nie uczynił. Podkreślił Sąd Rejonowy, że argumenty i stanowisko powoda nie zostały obalone przez stronę pozwaną poprzez przedłożenie określonych dowodów.

Sąd Rejonowy wskazał też, iż strona pozwana nie przedstawiła wszystkich zamówień dostaw rozpisanych z uwzględnieniem limitów i dni roboczych oraz szczegółowego rozliczenia wszelkich płatności z potwierdzeniami przelewów dla wykazania, że powód dopuścił się opóźnień, a zamawiający nie przekroczył kredytu kupieckiego i limitów zamówień. Okoliczności takie uznał Sąd za niewykazane. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do jego wyniku.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez niezgodną z wolą stron wykładnię umowy i przyjęcie, że umowa ta nie określała cen obowiązujących między stronami po dniu 30 września 2013 roku. Dalej zarzucono naruszenie art. 233 § 1 kpc na skutek błędnego uznania, że w październiku 2013 roku powód nie był związany umową dostawy z dnia 24 czerwca 2013 roku, mimo iż umowa łączyła strony do dnia 31 października 2013 roku, a także na skutek uznania za wiarygodne okoliczności podnoszonych przez powoda, a odmówienie wiarygodności logicznym dowodom przedstawionym przez stronę pozwaną oraz wobec uznania przedstawionych przez powoda twierdzeń o przekroczeniu limitów i kredytu kupieckiego za wiarygodne, przy pominięciu okoliczności wskazujących, iż dostawy dla budowy w U. nie były objęte zakresem umowy stron, a ujęto je do obliczania limitów i miały one bezpośredni wpływ na wysokość wykorzystanych limitów i kredytu kupieckiego.

W motywach apelacji podano, iż umowa łączyła strony do dnia 31 października 2013 roku, w związku z czym błędna była ocena przeprowadzonego dowodu z umowy dostawy, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego. Dalej apelująca wywiodła, iż okoliczność obowiązywania cen do 30 września 2013 roku nie powodowała rozwiązania umowy z upływem tego dnia, a jedynie konieczność ustalenia nowych cen towaru. Powód zatem winien był zastosować postanowienia § 3 ust. 12 umowy dostawy czyli przyjąć cenę jednostkową, zgodną z aktualną ceną rynkową. Przepis ten bowiem miał zastosowanie dla dodatkowej ilości planowanej do dostarczenia przez powoda stali, w sytuacji gdy ilość byłaby większa niż dostawy limitów tonażowych. Postanowienie to zatem winno być stosowane także w sytuacji gdy nie ustalono nowej ceny, a stara cena przestała obowiązywać. Niezrozumiałe, zdaniem skarżących, było więc zachowanie powoda, który uznał że jest uwagi na upływ terminu gwarancji cen, mimo dalszego obowiązywania umowy, umowa stron już nie wiąże. Dokonując w ten sposób wykładni treści umowy Sąd Rejonowy pominął nie tylko jej sens, ale także zasady współzycia społecznego i profesjonalny charakter działalności stron. W tych okolicznościach za uzasadnioną uznawała skarżąca karę umowną w kwocie 6048 zł, wg noty nr (...)

Dalej skarżąca wywiodła, iż w zakresie limitów tonażowych i kredytu kupieckiego umowa obejmowała tylko 3 budowy, natomiast budowa w U. nie była tą umową objęta, podobnie jak budowa w D.. Mimo tego powód, dla obliczenia limitów dostaw i wysokości wykorzystanego kredytu kupieckiego, błędnie skalkulował dostawy dla budów w U. i w D. jako obiekty objęte umową, co doprowadziło do wniosku o przekroczeniu tych limitów. Także, zdaniem skarżącej, limity tonażowe nie mogły być przekroczone, co prowadzi do wniosku, że naliczona kara była słuszna. Z taką argumentacją strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym zatem, zgodnie z art. 505 § 2 kpc, uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc strona skarżąca musi mieć na uwadze, iż art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący

wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwany - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym.

Przenosząc powyższe wyjaśnienia na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy że, żadne z twierdzeń strony apelującej nie może doprowadzić do wniosku o naruszeniu przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Przeciwnie, ocena ta oparta jest na dowodach zebranych w sprawie, szczegółowej analizie wszystkich dowodów oraz stanowisk stron.

Odnosząc zarzut błędnej wykładni treści umowy wskazać trzeba, iż § 3 ust. 3 kontraktu gwarantował cenę stali na okres maksymalnie do dnia 30 września 2013 roku. Oznacza to, iż do dnia 30 września 2013 roku istotny element umowy jaką pozostaje cena sprzedaży był pomiędzy stronami znany i wiążący. Natomiast, po dniu 30 września 2013 roku wobec nie ustalenia przez strony nowych cen towaru łącząca je umowa byłaby pozbawiona elementu istotnego, a tym samym nieważna, niezależnie od zapisu § 9 tejże, gdzie czas trwania umowy wskazano do dnia 31 października 2013 roku. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie zachodzi tu żadna sprzeczność. W przypadku uzgodnienia nowych cen umowa wiązałaby co najmniej do 31 października 2013 roku, a w razie jej przedłużenia przez strony i w dalszym okresie. Z kolei, w przypadku niewyrażenia przez stronę pozwaną zgody na nowe ceny stali, co miało miejsce i czemu strona pozwana nie przeczy, kontynuowanie umowy po dniu 30 września 2013 roku na starych warunkach cenowych byłoby niemożliwe. W istocie, umowa zakreślała ramy czasowe dla ustalenia nowych cen. Z uwagi na to, iż cena pozostaje elementem przedmiotowo istotnym (essentialia negotii) bez jej ustalenia umowa do skutku nie dochodzi. Skoro zaś z dniem 1 października 2013 roku ceny stali nie były ustalone umowa funkcjonować nie mogła.

Okoliczności wskazują na to, iż październik przewidziany był na negocjacje dotyczące nowych cen, obowiązujących od października 2013 roku. Do porozumienia jednak nie doszło.

Przywoływany przez stronę pozwaną zapis § 3 ust. 12 umowy, z uwagi na swoje brzmienie, nie może zaś dotyczyć cen dostaw w takim sensie jak przedstawia to apelująca. Ceny jednostkowe zgodne z aktualną ceną rynkową dotyczyć bowiem miały wyłącznie dodatkowej ilości stali, dostarczanej ponad ilości ustalonej w umowie. Zapis ten dotyczy zatem sytuacji szczególnej gdy dostawy przekraczają limity określone w § 1 umowy, gdzie poddano że dostawy następować będą do M., P. i S.. Zastosowanie aktualnej ceny rynkowej dotyczyć zatem miało dostaw wykraczających poza zapis § 1 umowy czyli dostaw do innych miejsc odbioru. W żadnym zatem przypadku ceny rynkowe nie mogły być stosowane do tzw. dostaw zwykłych czyli mieszczących się w zakresie określonym treścią § 1 kontraktu. Ponieważ strona pozwana nie wyraziła zgody na zastosowanie innych cen zatem istotny element umowy pozostały nie określony. Po stronie powoda nie istniał zatem na obowiązek dostarczania stali po cenach rynkowych, jak chce strona apelująca. Poczynione w tym zakresie ustalenia przez Sąd Rejonowy są zatem zgodne z treścią art. 65 § 2 k.c. mógł i nie przekraczając zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić trzeba, iż strona pozwana powołując się na odmienną wykładnię umowy nie przedstawia na tą okoliczność żadnego dowodu. Przedstawiciel strony pozwanej, prawidłowo wezwany, nie stawił się wszak na rozprawę i swojej nieobecności nie usprawiedliwił w sposób przewidziany przepisami kpc. Ciężar dowodu zaistnienia okoliczności, na które się skarżąca powoływała a także sposobu rozumienia umowy w chwili jej zawarcia, spoczywał zaś na apelantce, a to zgodnie z treścią art. 6 kc.

Odnosnie pozostałych zarzutów zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy ustala, że zadłużenie strony pozwanej względem powoda przekroczyło limit kredytu kupieckiego z dniem 14 sierpnia 2013 roku. To ustalenie faktycznej nie jest kwestionowane przez stronę skarżącą. Ustala także Sąd, że dostawy do U. i D. miały miejsce w dniach 28 i 29 sierpnia 2013 roku i zostały zafakturowane fakturami nr (...) z dnia 28 i 29 sierpnia 2013 roku. Nie mógł zatem Sąd Rejonowy stwierdzić, że ustalenie faktu przekroczenia limitu kupieckiego zostało poczynione z uwzględnieniem dostaw do U. i D.. Okoliczność taka nie wynika z uzasadnienia wyroku, a ponadto, co należy podkreślić, dostawy do U. i D. nie były brane pod uwagę przy ustalaniu tej okoliczności, jako że nastąpiły w około 2 tygodnie po dniu 14 sierpnia 2013 roku. Inaczej mówiąc, dostawy na rzecz tych budow pozostały bez wpływu na uprawnienie powoda do wstrzymania dostaw na skutek przekroczenia limitu przez stronę pozwaną. Kary umowne za okres od 14 do 28 sierpnia 2013 roku nie mogły być w konsekwencji prawidłowo naliczone. Zauważyć też trzeba, iż po myśli § 3 ust. 9 umowy w przypadku wstrzymania dostaw dochodziło do przedłużenia terminu dostaw. Skoro zatem zmniejszenie zadłużenia strony pozwanej nastąpiło 28 sierpnia 2013 roku to nowy termin dostaw przypadał 2 września 2013 roku. Wynika to z okoliczności, iż dostawy miały być wznawiane po trzech dniach roboczych od dnia zmniejszenia salda, z pominięciem soboty i niedzieli. Kary umowne za okres 29 do 31 sierpnia 2013 roku zostały w tej sytuacji również błędnie naliczone.

Ubocznie zauważa się, że zamówienie 14 sierpnia 2013 roku dotyczące budowy w M. i w U. odwołuje się do umowy stron. Dodatkowo jako miejsce dostawy wskazano S., a zatem było one objęte przedmiotowym kontraktem. W konsekwencji strona skarżąca nie dowiodła aby oświadczenie o potrąceniu odniosło skutek prawny. Nie wykazano bowiem by w dacie złożenia oświadczenia służyła pozwanej wierzytelność względem powoda/ art. 498 kc/.

W tych okolicznościach zarzuty strony pozwanej nie zasługują na uwzględnienie, co prowadzi do oddalenia apelacji na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczone po myśli art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc.

Ref. I inst. SSR K. Szyska